

Cieślak, Wiktor Maciej

Przykłady zainteresowania mieszkańców powiatu ostrołęckiego losem Polaków żyjących poza granicami kraju oraz obroną interesów polskiej polityki zagranicznej w latach Drugiej Rzeczypospolitej

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 10, 103-107

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiktor Maciej Cieślak

PRZYKŁADY ZAINTERESOWANIA MIESZKAŃCÓW POWIATU OSTROŁĘCKIEGO LOSEM POLAKÓW ŻYJĄCYCH POZA GRANICAMI KRAJU ORAZ OBRONĄ INTERESÓW POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ W LATACH DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

„(...) Pamiętajmy, iż granica, nad którą żyjemy, jest sztuczna, utworzona przez naszych wrogów Niemców i Moskali, lecz jak my Kurpie jesteśmy Polakami, tak samo są nimi i za tą granicą żyjący Mazurzy (...). Dziś wprawdzie dużo mamy zniemczonych tych Mazurów, lecz za to ten co przeszedł kuźnię niemiecką, a hart polski utrzymał, taki przyświecać nam będzie (...). Obecnie od nas dużo zależy; na Mazurach ma być przeprowadzone głosowanie, (plebiscyt) mogą się wypowiedzieć, czy chcą należeć do Polski czy do Niemiec, to też przy każdej sposobności starajmy się im pokazać czyste polskie i kurpiowskie serce. Nie zrażajmy się tym, iż są oni protestantami (choć także nie wszyscy); kiedy się wspólnie znajdziemy, i poznamy, niejeden z nich wzorem dla nas będzie w pracy i gospodarowaniu (...)”¹ - wypowiedział się na łamach pisma „Gość Puszcząński” Józef Sobiech z Kadzidła (wówczas gmina Dylewo) zaangażowany w akcję plebiscytową na rzecz przyłączenia Mazur do Polski. W odpowiedzi na apel zamieszczony we wspomnianym piśmie o zorganizowanie wiecu Kurpiów na którym miała być m.in. poruszona sprawa ludności mazurskiej², proponował on Myszyniec jako miejsce spotkania³, które ostatecznie odbyło się jednak w Łysych (wówczas jeszcze w pow. kolneńskim).

Wpływ na postawę wielu Kurpiów w sprawie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu wywierała szeroko zakrojona działalność Adama Chętnika, kierującego terenowym oddziałem Komitetu Mazurskiego w Nowogrodzie pod Łomżą, którego pracom podporządkowany był założony przez niego Związek Puszcząński oraz kurpiowskie koła Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

¹ J. Sobiech, W sprawie wiecu puszczańskie, Gość Puszcząński, nr 7-8, 30. 08. 1919, s. 4n.

² Urządzmy wiec puszczański, Ibidem, nr 3-4, 30. 07. 1919, s. 1.

³ Ibidem, nr 7-8, s. 4.

Związek Puszczański działał m.in. w Myszyncu, i Kadzidle⁴, a PTK w tychże miejscowościach a także w Ostrołęce⁵. A. Chętnik wykorzystywał też w działalności plebiscytowej wspomnianego już „Gościa Puszczańskiego”, w którym wyjaśniono czytelnikom, że „w interesie naszym i w interesie całego państwa leży, ażeby Mazurzy opowiedzieli się dobrowolnie za Polską”⁶. Przez pewien czas wydawał również pismo „Gość Pograniczny”. Obydwa były czytane m.in. w powiecie ostrołęckim. 28 marca 1920r. obradujący w Kadzidle zjazd ok. trzystu delegatów Związku Puszczańskiego podjął uchwałę, w której uznano dotychczasowe warunki plebiscytu na Mazurach za „dla nas niegodne i niesprawiedliwe”. Protestowano przeciwko prześladowaniom Polaków i ludności przyjaznej Polsce, żądając usunięcia niemieckich oddziałów policyjnych i wojskowych, wysłania polskiego wojska na granicę Prus Wschodnich a nawet interwencji zbrojnej w przypadku dalszych prześladowań rodaków. Domagano się od rządu polskiego aby na pogranicze przysłał urzędników zaangażowanych w sprawę plebiscytu, przysłano słowa zachęty do wytrwałości w dalszej pracy dla Komitetu Mazurskiego a Mazurom obiecano proporcjonalną do możliwości pomoc i poszanowanie przekonań religijnych⁷. Wiosną 1920r. przybyła na Kurpie skierowana tam przez centralne władze szkolne i przeszkolona w Komitecie Plebiscytowym w Warszawie grupa nauczycieli (Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Władysław Horoch, Władysław Konopiński, Henryk Tułodziecki i Jan Zwarycz). Współpracował z nimi ostrołęcki inspektor szkolny Bronisław Trepka i miejscowi nauczyciele. Tworzono grupy agitacyjne, które organizowały zebrania z ludnością kurpiowską, na których tłumaczono mieszkańcom pogranicza znaczenie łączności Warmii i Mazur z Polską. Agitatorzy spotykali się co kilka dni, głównie w Myszyncu układając plan dalszych działań⁸. Opisywana praca nie wpłynęła jednak na wynik plebiscytu z dn. 11 lipca 1920r., który był niekorzystny dla Polski.

Dla wielu Polaków powiatu ostrołęckiego nie była też obojętna sytuacja rodaków zamieszkających w Wolnym Mieście Gdańsku. Magistrat Ostrołęcki w dniu 1 września 1933r. postanowił na prośbę Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku „przyznać z sum miejskich zapomogę na szkolnictwo Polskie w Gdań-

⁴ M. Nowotka. Pogranicze kurpiowsko-mazurskie w pracach i działalności Adama Chętnika, Zeszyty Naukowe OTN - 1993, nr 7, s. 53n.

⁵ A. Chętnik, Mazurskim szlakiem. Opisy, obrazki, opowieści i gadki pogranicza Prus Wschodnich, Łomża 1939, s. 224.

⁶ Do braci puszczaków i do wszystkich świątłych obywateli na pograniczu. W sprawie plebiscytu mazurskiego, Gość Puszczański, nr 1 - 2, 15. 07. 1919, s. 6.

⁷ A. Chętnik, op. cit., s. 240. Miejszem zorganizowania wiecu plebiscytowego w pow. ostrołęckim była też wieś Wolkowe w gm. Myszyniec. M. Nowotka, op. cit., Zeszyty Naukowe OTN, 1993, nr 7, s. 54.

⁸ H. Maćkowiak, Szkolnictwo na Kurpiach 1905 - 1939, Ostrołęka - Łomża 1990, s. 105.

sku w wysokości 50zł⁹. Ponad to każdego roku uroczyste obchodzono kolejne rocznice odzyskania przez Polskę dostępu do morza. W czasie uroczystych obchodów w dniu 16 lutego 1936r. w udekorowanej flagami Ostrołęce odprawiono w kościele pobernardyńskim nabożeństwa „na intencję rozwoju interesów polskich na morzu”, z udziałem władz cywilnych i wojskowych, młodzieży szkolnej i organizacji społecznych. Mimo dotkliwego mrozy na Placu 3 Maja odbył się wiec zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną, a po południu w kinoteatrze „Uciecha” wyświetlono film propagandowy pt. „Gdańsk”¹⁰. Napady na Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, wystąpienia przeciw Lidze Narodów i pojawiające się żądania gdańskich nazistów domagających się rewizji granic Polski - do jakich doszło w czerwcu 1936 roku - spotkały się m.in. z reakcją społeczeństwa powiatu ostrołęckiego. „Przegląd Ostrołęcki” z dn. 26 lipca 1936r. informował w notatce pod tytułem „Gdańsk był i będzie Polski”, że „prowokacyjne stanowisk zajęte przez prezydenta Senatu Gdańskiego Greisera, dążące do zmiany istniejącego stanu prawnego na niekorzyść Polski, poruszyło umysły całego społeczeństwa”. 19 lipca ostrołęcki oddział Ligi Morskiej i kolonialnej zorganizował manifestację na Placu 3 Maja, w której liczny udział wzięło społeczeństwo miasta w tym przedstawiciele licznych związków i organizacji. Protestowano przeciwko próbom uszczuplenia praw Polski w Gdańsku. Zebrani uchwalili rezolucję protestacyjną i w podniosłym nastroju odśpiewali „Rotę”¹¹.

W Goworowie, w wypełnionej ludźmi obszernej sali parafialnej, po przemówieniu ks. prałata Leona Gościckiego również uchwalono rezolucję przeciwko wystąpieniom gdańskiego senatu i jego prezydenta. Tydzień wcześniej protestowano w Myszyńcu¹². Także w tym dniu (12 lipca), na placu przed Domem Ludowym im. J. Piłsudskiego we wsi Łyse, zaprotestowano przeciwko „niemieckim zakusom na prawa Polski w Gdańsku i w porcie gdańskim” a robotnicy z miejscowego tartaku podobno z własnej inicjatywy zorganizowali pochód z transparentami i przybyli na miejsce zebrania śpiewając patriotyczne pieśni¹³. Z kolei 15 sierpnia, w czasie uroczystości zorganizowanych przez Stronnictwo Narodowe w Ostrołęce, w odczytanej na Placu 3 Maja rezolucji poruszono sprawę zagrożenia pozycji Polski nad Bałtykiem: „(...) W żywotnej dla nas sprawie Gdańska - głosiła rezolucja - Polska nie może pozwolić na to, ażeby jej stanowisko polityczne, które zdobyła po wojnie światowej w wolnym

⁹ WBP w Ostrołęce. Protokół posiedzenia Magistratu miasta Ostrołęki, 1. 09. 1933, (kserokopia).

¹⁰ Przebieg XVI rocznicy odzyskania dostępu do Morza, Przegląd Ostrołęcki, nr 8, 23. 02. 1936, s. 5.

¹¹ Ibidem, nr 30, 26. 07. 1936, s. 3.

¹² Ibidem, s. 3.

¹³ Mieszkańcy osady Łyse protestują, Ibidem, nr 31, 2. 08. 1936, s. 4.

mieście, było w czemkolwiek uszczuplone, przeciwnie dążyć musi stanowczo do pełnego posiadania ujścia Wisły i do rozszerzenia naszych dotychczasowych uprawnień politycznych i gospodarczych w tym mieście¹⁴.

Natomiast z okazji nadchodzącej 15 rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego i corocznego Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego w „Przeglądzie Ostrołęckim” z dn. 29 marca 1936r. w artykule pt. „Więź Śląska z Polską” zwrócono uwagę na to, że „poza granicami swej ojczyzny Polski znalazła się półmilionowa masa ludu polskiego na Śląsku Opolskim i ćwierćmilionowa masa na Śląsku Cieszyńskim” i powinien on znaleźć opiekę ze strony swoich rodaków mających to szczęście, że żyją we własnym, niepodległym kraju¹⁵.

Drażliwy problem w polskiej polityce zagranicznej stanowił brak normalizacji w stosunkach z Litwą, leżący u podstaw trudnej sytuacji mieszkających tam Polaków. Ludność powiatu Ostrołęckiego protestowała przeciw dyskryminowaniu na Litwie kowieńskiej wszelkich przejawów polskości. W Ostrołęce, w dniu 2 lutego 1936r., w proteście przeciw „barbarzyństwu Litwy” uczestniczyło ok. 4 tysięcy osób a w rezolucji, opracowanej przez dyrektora Szkoły Powszechnej nr 2 S. Hermakowicza, domagano się zamknięcia w odwecie szkół i bibliotek litewskich w Polsce¹⁶. Z kolei w rezolucji uchwalonej na wiecu przed kościołem w Myszyncu w dniu 16 lutego 1936r. stwierdzono, że chociaż naród polski traktował Litwinów po bratersku a rząd polski wykazał już maksimum dobrej woli, to jednak dalsze tolerowanie polityki władz litewskich zaczyna godzić w prestiż państwa polskiego. Domagano się więc od polskiego rządu zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie prześladowania rodaków na Litwie¹⁷. Zorganizowano też demonstrację w Łysych, gdzie po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia uchwalono rezolucję rozpoczynającą się od słów: „My Kurpie nadgranicznej gminy łysowskiej, pow. ostrołęckiego, zebrani na wiecu w dniu 1 - go marca 1936r. w osadzie Łyse, przyłączamy się do manifestacji protestacyjnych (...) przeciwko prześladowaniu polskości na Litwie, oświadczając, że gotowi jesteśmy w każdej chwili stanąć do obrony zagrożonych uciskiem braci naszych(...)”¹⁸.

Wydarzenia polityczne zagrażające polskim interesom, czy wręcz stanowiące niebezpieczeństwo dla suwerenności państwa, mobilizowały ludność powiatu ostrołęckiego do manifestowania narodowych uczuć i jak sądzę były one na ogół szczere. Zagrożenia zewnętrzne w dużej mierze zbliżały ogół

¹⁴ Głos Ziemi Ostrołęckiej, Jednodniówka poświęcona pracy Stronnictwa Narodowego w pow. Ostrołęckim, oprac. S. Dyspolski, jesienią 1936, s. 7.

¹⁵ W. Nechay, Więź Śląska z Polską, Przegląd Ostrołęcki, nr 13, 29. 03. 1936, s. 2.

¹⁶ Żywiolowy protest przeciwko barbarzyństwu Litwy, Ibidem, nr 6, 9. 02. 1936, s. 3.

¹⁷ Protest Myszynca przeciwko prześladowaniom na Litwie, Ibidem, nr 10, 8. 03. 1936, s. 4.

¹⁸ Protest ziemi Kurpiowskiej przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie, Ibidem, nr 12, 22. 03. 1936, s. 3.

społeczeństwa do jego władz. Przypuszczam, że postępujące zagrożenie kraju ograniczało krytykę ze strony ugrupowań opozycyjnych, przez co umacniało pozycję rządzących. Zapewne w powiecie ostrołęckim, tak jak i w skali kraju, nie prowadziło to jednak do politycznych ustępstw na rzecz opozycji.